

Strona znajduje się w archiwum.

Za nami pierwsze transfery do drugoligowej drużyny!

Czas przybliżyć Wam sylwetki graczy, którzy w przyszłym sezonie będą w barwach MOSu walczyć o jak najlepszy wynik. Na pierwszy ogień idzie nasz nowy libero, który ostatnie 4 sezony spędził w Avii Świdnik. Poznajcie bliżej Dariusza Bonisławskiego!

MOS: Kiedy przedstawiłeś się kibicom MOSu Wola Tramwaje Warszawskie powiedziałeś, że na pierwsze treningi Ciebie i brata zabierał ojciec. Twój brat Tomasz od wielu lat reprezentuje klub z Bydgoszczy, ale przede wszystkim jesteśmy ciekawi, jak to kiedyś było z braćmi Bonisławskimi? Zdrowa rywalizacja czy kłótnie i rękoczynny? ;) I jak wyglądają Wasze relacje teraz?

Dariusz Bonisławski: Z Tomkiem od najmłodszych lat jeździliśmy na mnóstwo turniejów, czy to w siatkówkę plażową, czy halową. Można powiedzieć, że byliśmy bardzo zgrani i rozumieliśmy się bez słów, ale jak to między braćmi bywa, zdarzały się między nami sprzeczki (nawet na boisku). Jednak zawsze szybko się godziliśmy. I jeden za drugiego poszedłby w ogień! Dziś nasze relacje dalej są bardzo dobre, ale niestety coraz rzadziej się widzimy, ze względu na to, że każdy mieszka gdzie indziej.

MOS: A kiedy się już spotykacie, czy przy świątecznym stole Bonisławscy rozmawiają wyłącznie o siatkówce, czy o tym na



||

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa



9-23325



**TRAMWAJE
WARSZAWSKIE**
Przyjazne ludziom i miastu

czym znają się wszyscy Polacy ;), np. piłce nożnej, medycynie, polityce?

DB: Muszę powiedzieć, że naprawdę rzadko się widzimy z braćmi (mam jeszcze drugiego, cztery lata młodszego brata Rafała, którego pozdrawiam) i rodzicami. Dlatego bardzo mocno takich rodzinnych spotkań wyczekuję. Zawsze są one krótkie, ale bardzo intensywne. Rozmawiamy na każdy temat (polityki staramy się unikać). I potrafimy siedzieć przy takich rozmowach bardzo długo! ;)

MOS: Masz już trochę grania za sobą, co uważasz za swój największy sukces? Z czego jesteś najbardziej dumny?

DB: Mam nadzieję, że mój największy sukces jeszcze przede mną! :) Do tej pory awans do 1 ligi z Avią Świdnik wspominam najlepiej, ale moim największym sukcesem jest to, że jestem zdrowy, posiadam wspaniałą rodzinę, dobrą pracę, no i nowy klub! ;) **MOCNO ODPUKAĆ**, aby tak było dalej!

MOS: Jaki cel postawiłeś sobie na ten sezon? Co zamierzasz osiągnąć z MOSem?

DB: Może zabrzmiało mało skromnie, ale wiem, że z MOsem Wola Tramwaje Warszawskie w przyszłych rozgrywkach zajdziemy daleko! Mogę obiecać, że dam z siebie wszystko, aby przyczynić się do jak najlepszego wyniku. Nie byłbym sportowcem, gdybym nie powiedział, że walczę zawsze o najwyższe cele. A chyba każdy wie, co jest najwyższym celem w 2 lidze!

MOS: Masz ciekawe hobby, uwielbiasz darta. Czy gdybyś nie grał w siatkówkę, to grałbyś wyczynowo w darta? Lubisz tylko grać, czy śledzisz też wydarzenia z tej dyscypliny? Wiesz może, kto jest mistrzem świata w darta?

DB: Oj na pewno nie grałbym wyczynowo w darta. :) Po prostu pogrywam sobie ładnych parę lat i uwielbiam oglądać! :) Oczywiście, że wiem kto jest mistrzem świata! :) Tak naprawdę lubię oglądać każdy sport. Poza siatkówką i dartem

Tramwaje Warszawskie



DHL-LOGO



A&O

na równi uwielbiam oglądać tenis ziemny. Praktycznie codziennie śledzę wyniki. Lubię również ćwiczyć swój umysł czytając książki i grając w szachy! :)

MOS: W takim razie powiedz nam, jaką lubisz literaturę i jaką książkę poleciłbyś nam na wakacje? No i czy Iga Świątek obroni tytuł na kortach w Paryżu?

DB: Ostatnio bardzo mocno wciągnęły mnie książki o tematyce górskiej. Himalaiści są dla mnie jak herosi, a moim zdaniem najwybitniejszą postacią był Jerzy Kukuczka i polecam właśnie książkę o nim - "Kukuczka. Opowieść o najstynniejszym polskim himalaiście". Co do Igi Świątek - uważam, że już niedługo może być numerem 1 na świecie. Musi jej tylko zdrowie dopisać. Gra wspaniały tenis. Technicznie, a zarazem z potężnymi uderzeniami. Wierzę, że uda się jej wygrać w Paryżu i bardzo mocno trzymam za to kciuki!

MOS: Powiedziałeś w naszej pierwszej rozmowie, że lubisz biegać i odpoczywać. Bardzo nas to nurtuje, czy mógłbyś sprecyzować - czy bardziej lubisz biegać, czy odpoczywać? ;) Bo my to raczej odpoczywać... ;)

DB: Zawsze po zakończonym sezonie uwielbiam ze dwa-trzy tygodnie mocno poleniuchować (co ma aktualnie miejsce). Ale jak tylko otworzą siłownie, to wracam do treningu siłowego i biegania! W końcu trzeba się dobrze przygotować, żeby w sierpniu Pan Trener Krzysiek Wójcik był ze mnie zadowolony!

MOS: Czy masz już pomysł na tegoroczne wakacje? Gdzie zamierzasz naładować baterie przed nowym sezonem?

DB: Tegoroczne wakacje miałem z żoną spędzić na miesiącu miodowym. ;) Niestety, sytuacja na świecie troszkę się skomplikowała, a w dodatku pracujemy nad wykończeniem naszego mieszkania. Zatem pewnie krótkie wakacje w górach w Polsce, które uwielbiamy, a pozostały czas wolny - 100% wykończenie mieszkania! :)

MOS: W takim razie życzymy, żeby wszystko się udało i czekamy na zaproszenie na parapetówkę! ;) Dziękujemy za rozmowę.

#SilnaWola #goMOS #vaMOS #transfery #nowysezon
#TramwajeWarszawskie #DHL #SportowaWarszawa

Fot. archiwum prywatne Dariusza Bonisławskiego

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)